Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 28 | **Katow'ce, czwartek 4-go lutego 1932 r.** | **Rok 31**

Kłamliwa encyklopedja

Bezpowrotnie zdaje się minął ten okres, kiedyto nauka niemiecka zwykła ujmować zagadnienia polityczne, narodowościowe czy społeczne rzeczowo i bezstronnie. Wyjątkowo zaś tendencyjnie pod kątem widzenia wybitnie nacjonalistycznym i rewizjonistycznym traktowane są dziś w Niemczech sprawy polskie. Szereg broszur, wydawnictw, artykułów i publikacyj ogłaszanych w Niemczech, a odnoszących się do Polski cechuje rażąca złośliwość i celowa dążność do fałszywego przedstawiania ujmowanej w danym wypadku sprawy. Oczywiście cele, jakie przyświecają nauce niemieckiej, wprzągniętej w rydwan haseł odwetowych i hitleryzmu są aż nadto wiadome. Chodzi o to, by świat na pewne zagadnienia, na których Niemcom specjalnie zależy, spoglądał przez ich rewizjonistyczne okulary, a skoro tak już się stanie, nietrudno przyjdzie politykom niemieckim wmówić w opinję światową (która i tak nienajlepiej orjentuje się w polsko - niemieckich stosunkach) o „słuszności" odwetowych krzyków „odrodzonych" Niemiec.

Nie umiało czy nie chciało nawet uchronić się od tego piętna tendencji i wysoce krzywdzącej nas stronniczości, uchodzące za poważne **wydawnictwo Brockhausa.** Wydawnictwo to wydaje encyklopedję powszechną, w której **znajdujemy szereg —powiedzmy— nieścisłości, jeżeli chodzi o Polskę, przyczem nie cofa się ono przed wierutnem kłamstwem i fałszem przy traktowaniu spraw śląskich.**

Oto w kolejnym 11-ym tomie wielkiej encyklopedji niemieckiej Brockhausa ukazał się opis **Katowic, które w świetle objaśnień wspomnianego wydawnictwa przedstawione są jako miasto czysto niemieckie, a polski żywioł według encyklopedji Brockhausa stanowi zaledwie drobną cząstkę ogółu mieszkańców stolicy Śląska.**

Czytamy w tej rewizjonistycznej encyklopedji naprzykład, że **Katowice w 86 procentach zamieszkane są przez Niemców!** Mało tego. — Przy omawianiu piśmiennictwa polskiego w Katowicach znalazły się dość obszerne wzmianki o prasie niemieckiej jak „Kattowitzer Zeitung" i „Volksville", które uważa się za środek w walce narodowościowej niemczyzny. **Na usługach zaś Polaków stoi „Oberschl. Grenzzeitung"!** (Wiadomo, że „Grenzzeitung" przestało wychodzić przed siedmiu zgórą laty!)

Nie są to jedyne bzdury, w jakie obfituje owa hakatystyczna encyklopedja i przyznać trzeba, że roi się ona w podobne celowe „nieścisłości" dość silnie przy omawianiu spraw polskich. Na rachunek szczególnej złośliwości niemieckiej zapisać należy również oznaczanie miejscowości już nietylko śląskich ale i innych dzielnic kraju w brzmieniu niemieckiem, że wymienimy choćby **Warschau, Kattowitz, Königshütte, Summin, Lukuw, Auschwitz, Myslowitz itd.** podczas gdy w myśl międzynarodowych umów nazwy miejscowości, gór, rzek itp. winny być oznaczane w brzmieniu danego kraju, a więc w naszym wypadku: Warszawa, Katowice Królewska Huta, Sumina, Łuków, Oświęcim, Mysłowice. **Encyklopedja Brockhausa zaś usiłuje stworzyć pozory, jakoby nazwy tych miejscowości brzmiały zupełnie podobnie w polskim jak i niemieckim języku.** Cel tego aż nadto przejrzysty.

Nie zajmowalibyśmy się tem kłamliwem wydawnictwem, gdyby nie fakt, że **encyklopedja Brockhausa jest również i w Polsce reklamowana, znajdując tu nawet pewien zbyt.** Z tych względów uważamy za swój obowiązek zwrócić baczną uwagę na tendencyjną redakcję omawianej książki i przestrzec przed popieraniem tego **ze wszechmiar szkodliwego dla polskich interesów wydawnictwa. Książka, która kłamie i podaje fałsze, przestaje być pożyteczną, a tem samem nie warto nadarmo wyrzucać pieniądze na jej zakupno.**

Najpierw bezpieczeństwa, potem rozbrojenia domagać się będzie Francja.

Paryż. Wraz ze zmianą ministra spraw zagranicznych odczuwać można również zmianę, nawet dość znaczną w artykułach wstępnych „Temps", poświęconych polityce zagranicznej. Artykuł wczorajszy, streszczający tezę francuską w dziedzinie rozbrojenia, stawia pewne punkty nad i, które opinja polska powita z satysfakcją. Otóż „Temps" stwierdza, że opinja międzynarodowa zaczyna się denerwować nietylko z powodu wypadków na Dalekim Wschodzie, lecz także z powodu wielkich trudności, na jakie napotyka rozwiązanie szeregu doniosłych zagadnień, obchodzących Europę zachodnią.

Jeżeli zdenerwowanie wzmaga się z taką szybkością, winę ponoszą głównie Niemcy, których kampanja odwetowa, od unji celnej z Austrją, aż do rewindykacji terytorjalnych na ich wschodniej granicy, poprostu zatruła atmosferę i nakazuje odnosić się z największą ostrożnością do zagadnienia redukcji zbrojeń.

W Genewie delegacja francuska bronić będzie tezy: **najpierw bezpieczeństwo, później rozbrojenie i w każdym razie Francja nie da się rozbroić w chwili, gdy gwarancje bezpieczeństwa okazują się tak niezmiernie kruche.**

Zresztą wszelka redukcja zbrojeń zależy przedewszystkiem od gwarancji wzajemnej pomocy skutecznej i natychmiastowej.

Oto teza, której bronić będzie Tardieu w Genewie przy niewątpliwym aplauzie wszystkich szczerych przyjaciół pokoju.

Do jakiego stopnia niezbędne są ostrożności, o których wspomina „Temps" świadczy artykuł Bernusa, znakomicie rozprawiający się z atakami Groenera przeciwko Francji. Bernus dowodzi, że Groener grozi ucieczką do środków działania przymusowych i niepokojowych, jeżeli Francja nie zgodzi się drogą pokojową na zrównanie militarne Niemiec z Francją.

W „Action Francaise" Bainville uważa, że **konferencja rozbrojeniowa odniesie wielki sukces, jeżeli nie zakończy się wybuchem nowej wojny.**

Odosobnione Niemcy.

Berlin. O konferencji rozbrojeniowej można wyczytać tylko głosy pesymistyczne. **Niemcy nie spodziewają się, aby konferencja przyniosła dla nich jakieś pozytywne wyniki,** a raczej wyczuwać się dają objawy wycofania się z zajętej pozycji. Korespondenci z Genewy lansują wiadomość, jakoby w kołach Ligi narodów istniały zamiary odroczenia konferencji na trzy miesiące. Delegacja niemiecka — pisze jeden z dzienników — wie, że niczego nie oczekuje, gdyż **nikt Niemcom nie pomoże,** jeśli same nie wystąpią z „odważnemi decyzjami". To pisze korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung" po rozmowie z przewodniczącym delegacji niemieckiej. Głos ten mówi wiele, mówi, iż **Niemcy w tej chwili przestały w Genewie liczyć za zapowiedziany solidarny front anglo-sasko-włosko - niemiecki i czują się raczej izolowane.**

Wypędzonym z Hiszpanji OO. Jezuitom Belgja użyczyła gościny.

Bruksela. Olbrzymie tłumy publiczności witały wczoraj na dworcu południowym oo. Jezuitów, wypędzonych z Hiszpanji. Na uroczyste przyjęcie stawiły się związki katolickie ze sztandarami, szkoły klasztorne, duchowieństwo belgijskie oraz przedstawiciele rządu i miasta. Narazie oo. Jezuici przybyli do Brukseli w liczbie 350. W ciągu najbliższych dni przyjadą dalsze partje wygnańców. Po powitaniu na dworcu zakonnicy odjechali samochodami do klasztoru w Laecken pod Brukselą, gdzie znajdą chwilowy przytułek. W przyszłym tygodniu przenoszą się do zamku Marneffe w Ardenach. Jest to jeden z najwspanialszych zabytków średniowiecza w Belgji, należący do rządu. W zamku tym znaleźli schronienie oo. Jezuici po wypędzeniu z Francji. Obecnie rząd belgijski ofiarował zamczysko na przeciąg trzech lat oo. Jezuitom hiszpańskim. Zamek Marneffe jest otoczony parkiem o powierzchni 43 hektarów, posiada pozatem rozległe dobra, częściowo wydzierżawione osobom prywatnym, częściowo administrowane przez ministerstwo rolnictwa. Wszystkie niewydzierżawione tereny będą oddane do dyspozycji zakonu.

Prasa brukselska powitała krok rządu belgijskiego niejednolicie. **Dzienniki prawicowe wyrażają żywe zadowolenie, przypominając o tradycyjnej gościnności Belgji, która zawsze śpieszyła z pomocą ofiarom prześladowań religijnych.** — Natomiast **prasa liberalna i socjalistyczna gwałtownie atakuje rząd, przewidując ostry zatarg z Hiszpanją.** Organ socjalistyczny „Le Peuple" zapowiada interpelację posłów lewicowych w parlamencie.

Maszyna piekielna przed rabinatem jerozolimskim.

Jerozolima. Przed budynkiem tutejszego rabinatu znaleziono maszynę piekielną, która wczas jeszcze została usunięta. Jest to już od początku nowego roku piąta z rzędu próba dokonania zamachu na budynek rabinatu żydowskiego w Jerozolimie.

Operacja Mac Donalda.

Londyn. Premjer Mac Donald będzie się musiał poddać operacji lewego oka, nadwyrężonego z powodu przepracowania.

—o—



Liga Narodów powołała mieszaną komisję, która ma się udać do Mandżurji dla zbadania na miejscu przyczyn zatargu między Japonją a Chinami. Na obrazku od strony lewej ku prawej widzimy generała Chandel (Francja), lorda Lytten (Anglja), dr. Schnee (Niemcy) i Aldowranoli (Włochy) członków tej komisji.

Generalny atak japoński załamał się.

Szanghaj. Przez cały dzień wczorajszy silne oddziały japońskie kilkakrotnie przypuszczały szturm do dzielnicy Cha-Pei, usiłując przedewszystkiem opanować dworzec kolejowy.

Wojska chińskie stawiały niespodziewanie silny opór, o który rozbiły się wszelkie usiłowania wojsk japońskich.

Warszawa. W stosunku mocarstw europejskich do zatargu zbrojnego na Dalekim Wschodzie zaszedł wczoraj znamienny fakt. Na żądanie Wielkiej Brytanji zwołano zupełnie niespodziewanie posiedzenie Rady Ligi. Przedstawiciel Anglji odczytał deklarację, stwierdzającą, że rządy Wielkiej Brytanji i St. Zjednoczonych poleciły swym ambasadorom w Tokio i Nankinie wezwać oba rządy:

1) do zaprzestania aktów gwałtu i przygotowań kroków wojennych, 2) do utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej, która obsadzoną byłaby przez wojska międzynarodowe, 3) do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań i załatwienia konfliktu w myśl paktu paryskiego i rezolucji Rady Ligi z 9 grudnia r. ub. Do deklaracji tej przyłączyła się Francja i Włochy.

W Tokio przyjęto wiadomość o wspólnym kroku amerykańsko-angielskim, bez udziału Rady Ligi, nieprzychylnie. Świadczy o tem poniższa depesza:

Japonja nie chce strefy neutralnej.

Paryż. Agencja Indo - Pacifique donosi z Szanghaju, że **rząd japoński odrzucił żądanie mocarstw europejskich i St. Zjednoczonych, dotyczące utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej.**

Niemcy krzyżują szyki.

Berlin. Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na posiedzenie, na którem przedmiotem narad było sprawozdanie niemieckiego delegata w Lidze Narodów radcy von Weiszäckera, dotyczące przedłożonych wczoraj przez Anglję propozycyj zlikwidowania konfliktu japońsko-chińskiego. **Rząd Rzeszy wysłał do obu swoich przedstawicieli dyplomatycznych instrukcję, aby obrali odmienną drogę, niż Anglja, St. Zjednoczone, Włochy i Francja.** Oświadczyć oni mają, iż konieczne jest natychmiastowe przerwanie wszelkich przygotowań i działań wojennych, w szczególności wycofanie wojsk z Szanghaju, dalej konflikt powinien być jak najrychlej zlikwidowany w drodze rokowań. Niemcy zdobyły się więc na krok własny, który różni się od solidarnego wystąpienia mocarstw tem, że nie zawiera żądania stworzenia strefy neutralnej w Szanghaju i nie powołuje się na decyzję Rady Ligi z 9 grudnia w sprawie ewakuacji Mandżurji. Niewątpliwie **tego rodzaju odrębna akcja dyplomatyczna Niemiec obniża wagę akcji pozostałych mocarstw.**

Nowy rząd austrjacki.



Przed paru dniami utworzony został w Austrji nowy rząd z Bureschem na czele jako premjerem, który równocześnie kierował będzie polityką zagraniczną. — Na obrazku siedzą od lewej ku prawej stronie ministrowie: Vaugoin, Winkler, Buresch (prem.), Weidenhoffer, Heinl; stoją od lewej ku prawej: Dollfuss, Schuschnigg, Czermak, Resch.

Gazety niemieckie nie przestają szkalować Polski.

Berlin. Ostatnio zjawił się w kilku niemieckich pismach, jak np. w berlińskiej „Kreuzzeitung", w „Augsburger Postzeitung" i in., artykuł ich korespondenta górnośląskiego, zawierający wiadomości, przedstawiające Polskę w najgorszem świetle. Autor pisze o rzekomem sprzedawaniu u nas handlarzom żywym towarem córek przez swych ojców, o wypadkach pozostawiania w porozumieniu z takim handlarzami członkiń Misyj dworcowych, o tem wreszcie, że stan taki wywołany jest skrajną nędzą wschodn. chłopa polsk., który, jak mówią statystyki, zarabia średnio 15 gr. dziennie. Po dokładnem zbadania sprawy w instytucjach opieki nad dziewczętami, możemy stwierdzić, że szerzone przez prasę niemiecką, a uwłaczające Polsce w wysokim stopniu wiadomości, są zupełnie fałszywe. Nie jest znany ani jeden wypadek sprzedania w Polsce córki przez jej rodziców, ani też nie zdarzyło się, aby którakolwiek z członkiń Misji dworcowej pozostawała w porozumieniu z handlarzami żywym towarem.

Węgiel we Francji potaniał.

Paryż. Od dnia 1 lutego wchodzi w życie nowy system kontyngentowania przywozu węgla zagranicznego do Francji. Zamiast 72 proc. od sumy przeciętnego importu z lat 1928—30, ma być pozostawiona stawka 70-procentowa, z których władze francuskie przydzielają kontyngent 64 proc. poszczególnym firmom, względnie państwom, przywożącym węgiel, zaś 6 proc. zatrzymują do uznania dyrekcyj kopalnianych. Drugim momentem również bardzo ważnym **i utrudniającym konkurencję węgla polskiego na rynku francuskim jest fakt, że cena węgla francuskiego, używanego dla celów przemysłowych, ma zostać w najbliższej przyszłości w związku z ostatniemi obniżkami płac robotniczych obniżona.** Skutkiem tego nastąpi różnica w cenie między węglem zagranicznym a francuskim na niekorzyść węgla obcego.

Dunikowski powtórzy swą próbę wytwarzania złota.

Paryż. Wczoraj popołudniu do laboratorjum Szkoły Centralnej przybyli rzeczoznawcy Guillet, Some i Bedot, wydelegowani w celu sprawdzenia doświadczenia Dunikowskiego. Oskarżony, poprzedzany przez swych adwokatów, wysiadł o godz. 3.30 z samochodu w asyście stale towarzyszących mu inspektorów policji. Rzeczoznawcy zadali Dunikowskiemu szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wyciągnąć żadnych wniosków. Na skutek odpowiedzi Dunikowskiego, że nie posiada on dość materjału do kilkakrotnego powtarzania prób. — postanowiono dokonać demonstracji w czwartek wobec sędziego śledczego, rzeczoznawców, pełnomocnika akcji cywilnej i obrońców oskarżonego.

TELEGRAMY.

Pan Prezydent w stolicy.

Warszawa. Wczoraj rano o godz. 10 samochodem ze Spały powrócił do Warszawy p. prezydent Rzplitej, który dzień swoich imienin spędził w Mościcach, a następnie wyjechał do Spały.

Zgon b. wojewody lwowskiego.

Lwów. Wczoraj wieczorem zmarł we Lwowie b. wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski w 63. roku życia. — Zmarły w czasie wojny pracował w austrjackim ministerstwie spraw wewnętrznych. Po odzyskaniu niepodległości, przydzielono go do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. W roku 1920 otrzymał nominację na wojewodę lwowskiego i na tem stanowisku pracował do r. 1924, poczem przeszedł na emeryturę.

Samolot lądował na ulicy.

Bydgoszcz. W Bydgoszczy zdarzył się niezwykły wypadek wyladowania samolotu wojskowego na ulicach miasta. Był to samolot miejscowej szkoły lotniczej, który **z powodu defektu w motorze musiał opuścić się na ziemię, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku.** Pilot z całą przytomnością sprowadził aparat na ulice. Zabrano go na lotnisko. Nikt szwanku nie odniósł.

Krwawa bójka komunistów z policją.

Paryż. W centrum francuskiego przemysłu szewskiego Limoges, przyszło w poniedziałek do **poważnych starć między robotnikami komunistycznymi i członkami innych syndykatów,** wobec których musiała wkońcu interwenjować policja. Do zajścia przyszło na tle zwolnienia części robotników. Komuniści domagali się głosowania nad ogłoszeniem strajku. Robotnicy syndykalistyczni nie dopuścili do głosowania. W powstałej z tego powodu bójce **kilkunastu robotników oraz kilku policjant. odniosło rany.**

Książę zawodowym maszynistą.

Madryt. Na podobieństwo króla Borysa bułgarskiego i książę Saragossy okazywał od młodości zamiłowanie do kierowania lokomotywą i z biegiem lat stał się tak wytrawnym maszynistą, że często prowadził pociągi specjalne króla Alfonsa XIII, a nawet ten pociąg, którym Alfons XIII wyjechał podczas rewolucji potajemnie z Madrytu. Obecnie, wobec zmienionych w Hiszpanji warunków, książę stał się z maszynisty amatora maszynistą zawodowym. Zyskał sobie przytem takie zaufanie nowego rządu, że regularnie prowadzi pociągi, wiozące transporty złota z Hiszpanji do Francji.

Straszliwe trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę Kubę.

Nowy Jork. Wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj część wyspy Kuby. — **Miasto Santiago de Cuba jest niemal doszczętnie zniszczone.** Pozatem ucierpiały miejscowości Barocoa, Maestra i Nipe.

Pierwszy wstrzas odczuto o godz. 4-ej popołudniu. **W Santiago de Cuba wynikła nieopisana panika.** Setki samochodów ruszyły ku rogatkom.

Panikę w mieście obserwowano ze stojącego w porcie jachtu jednego z miljonerów amerykańskich. Telegrafista, znajdujący się na jachcie, pierwszy zawiadomił radjostacje amerykańskie o katastrofie.

Następne wstrząsy pociągnęły za sobą mnóstwo ofiar. Walące się domy przygniatały uciekających mieszkańców. Jednocześnie wybuchły pożary, których straż ogniowa, wskutek ogólnego zamieszania nie mogła stłumić.

Na Jagielniku.

Opowiadanie z prawdziwego zdarzenia.

5) (Ciąg dalszy).

Przy tych słowach Magda rzuciła siekaczkę i odstąpiła od szaflika, a założywszy ręce za fartuch, jęła chodzić z wypuczonym brzuchem po izbie, wyciągając nogi i sapiąc, a wykręcając ciałem niżej pasa na obie strony, bo się zawzięła udawać chodzenie Joska po rynku. Przeszła tak w jeden koniec, a potem nazad... i zawracając koło Macieja, pokazała mu figę...

— Tak to teraz z twoim wielmożnym! Chłop jesteś, jak każdy drugi... i tyle.

Maciej śmiał się na całą gębę, aż mu się boki trzęsły, a potem zapytał niewiasty:

— To ciebie pewnikiem Josek do żywego uraził... wszak tak?

— No, jużcić... bez przyczyny nie mówiłabym, ani też udawała jego maszerunku, z brodą zadartą. Poszło wszystko wedle tych jaj, co to jeździłam z niemi na targ ostatni.

— Mówiłem ci... kto-bo to słyszał wlec się do miasta — i z mędlem jaj? Tylko strata czasu, a i para koni coś warta.

— Ty zawsze ze swoją stratą! A moje gospodarstwo, to niby niedonośne i u ciebie nie znaczy nic?

— Ja tego nie mówię, boć jest przychówek w obórce, za masło i ser coś tam przyrośnie grosza, a ze sprzedaży nierogacizny bodaj i więcej, niż z roli. Jechać przecież z mędlem jaj do Ozorków...

— A mędel, to niby nie pieniądz... i jeszcze przed świętem u żydów? Można było rachować, że wezmę po cztery grosze... więc i dwa złote.

— Dobre i dwa złote... prawda. Ja koni nie żałuję, tylko tak się mówi.

Maciej ustępował zazwyczaj żonie, boć baba... jaki z nią spór? Ty ją przekonywaj jak chcesz, ona zaś kiedy się uprze, to choćby i skrewiła nie wiedzieć jak, zawsze to się nazywa, że dobrze robi... nie golone, ale strzyżone. Dobrać to kobiecina, ale... taka natura!

— Więc jakże tam było z Joskiem? — zapytał Wichura po chwili

— A cóż miało być! Ja siedzę na wozie i trzymam kosz z jajami, a tu — patrzę, ciągnie od fury do fury Josek. No, myślę sobie, to już tak dobrze, jakby sprzedane. Wojciechowa Krupka obok mnie stała i miała gęś — kupił i zapłacił dwanaście złotych; Tomkowa Wydrzaczka podsunęła się z kurą — tej zapłacił pół rubla, a do jednej i drugiej przemówił tak: „Kłaniajcie się tam mężom odemnie; powiedźcie, że jak Josek co robi, to wie co robi". Oho! pomyślałam: niewieleć chyba i wie, kiedy tak płaci bez targu. Czekajże, to i ja moje jaja zacenię. Odchodzi od Wydrzaczki i spojrzał na mnie. „Ny, mówi... a Maciejowa co ma na sprzedaj?" Nie powiedział pani Wójcina, jak we zwyczaju było, ani pani Maciejowa... jeno wprost Maciejowa i tylko — Przygryzłam usta i od słowa mu odpowiadam: „A to widzita — kosz, więc chyba z jajami". Sięgnął ręką i zapytuje: po czemu?" — „Po pięć groszy", powiadam, a on mnie na to: „Nu, dobrze... a gdzie jest kura?" — „Jaka kura?" — A od jajów, bo pięć groszy, to już pewno i z kurą razem". Ogłupiało żydzisko, żeby mu kto do jaj kurę jeszcze dodawał. „To nie z kurą, powiadam, jeno za jajko pięć groszy, jak dla was — po znajomości", on zaś tak do mnie. „Aj! aj!.. to chyba na dorobek po spadnięciu z wójtostwa!" Zagwizdnął, rękę wsunął za pas — i odszedł, ja zaś ledwie w końcu targu sprzedałam cały mendel za złoty. Taka to fanaberja teraz żydowska!

Nie trudno było zmiarkować, że Magda przeceniła Joskowi jaja, więc co on winien, że nie chciał płacić po pięć groszy za jedno? A o fanaberję chodzi, toć i w tym razie nie Josek miał ją, ale miała Magda — i babską, bo kiedy mąż przestał być wójtem, to jużci i ona nie mogła żądać, żeby ją całe życie nazywali wójciną. Tak to rozumiał i Maciej; ale nic nie powiedział, boby Magda wzięła to za urazę.

Tknęło jednak Macieja, że Krupce i Wydrzaczce bez targu zapłacił Josek tak drogo za gęś i kurę i — jeszcze kazał powiedzieć mężom, że wie co robi.

— Wiem ci i ja... oj wiem, co to ma znaczyć — przebąknął sobie pod nosem. Josek z Krupą i Wydrą mają jakieś konszachty, bo ani Wydra, ani też Krupa nie przyszli dzisiaj na układy do dworu... ich dwóch tylko nie było.

— To i układy na nic — odpowiedziała Magda mężowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek
4
lutego

Św. Andrzeja Corsiniego, biskupa, wyznawcy.

Św. Weroniki panny.

Kalendarz słowiański: Witosława.

Jutro piątek, 5 lutego: Św. Agaty, panny i męczenniczki.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 7,16;	o godz. 16.41.
Księżyca	o godz. 6,37;	o godz. 13,54.

*

Z historii śląskiej.

4 lutego. 1706. Ułaskawiono Krzysztofa Colonny i zwrócono mu dobra. skonfiskowane w dniu 11 sierpnia 1705 r. — **4 lutego — 12 lut. 1807.** Wojska napoleońskie ostrzeliwują twierdzę **Koźle,** wyrządzając wielkie szkody w koszarach i w innych zabudowaniach. — **1897.** Umarł we Wrocławiu **ks. Paweł Cichoń,** proboszcz lubliniecki. Zmarły urodził się 16 czerwca 1836 r. w Tarnowskich Górach. — **1915.** Popełniono napad zbójecko - morderczy na 85-letniego ks. radcę duchownego Lebka, **w Wiśniczu** w pow. gliwickim. — **1920.** Czeskie wojska wchodzą pod przewodn. francuskiem **do ziemi hulczyńskiej,** według podyktowania układu wersalskiego, by objąć tę ziemię w swoje posiadanie. — **1925.** Umarł Jan Sobczyk, ks. prob. **w Jastrzębiu.** Zmarły urodził się 27 lipca 1878 r.

*

W roku: 1533. Do tego roku posiadał Zdzisław Holy wieś **Ponięcice, Błażejowice, Witosławice, Brzeźnica i Sławików** wraz z folwarkami. — **1533—1624** W tych latach **Brzeźnica** miała coraz to innego właściciela. — **1533.** Początek górnictwa przy **Dąbrówce Wielkiej.** Dobywano kruszce z 77 szybów (sztolni). **1534.** W **Tarnowskich Górach** powstała pierwsza spółka bracka celem ulżenia chorym górnikom zaraz po strejku. Górnicy wkładali do skarbonki 2 fenygi tygodniowo. — **1534.** Pierwszy strajk na G. Śląsku wybuchł **na Lyszczy, Blaszynie i w mieście t. j. na całym obszarze tarnogórskim,** z powodu nienawiści między Niemcami, przybyłymi z zachodu i Polakami. — **1534.** Początek górnictwa kruszców w Opatowicach.

Z diecezji śląskiej.

Kazania postne w katedrze katowickiej wygłaszać będzie w roku bieżącym **J. E. ks. biskup dr. Adamski.** Kazania te, rozpoczynane o godz. 3 po południu, będą każdorazowo nadawane przez radio.

Dnia 6 lutego rb. **Ojciec św. Pius XI kończy 10-lecie swego panowania.** W niedzielę 7 lutego w kościołach po sumie odśpiewane będzie Te Deum, a kazanie będzie wygłoszone na temat znaczenia papiestwa w naszych czasach. Związki kościelne i stowarzyszenia katolickie uczczą Papieża na uroczystych zebraniach i akademjach.

Kuratorem s. s. św. Marji został mianowany **ks. prałat Jan Milik** z Katowic na miejsce **ks. prałata Gawliny** z Król. **Huty,** który zrezygnował z tego urzedu.

Wicedziekanami zostali zatwierdzeni: **ks. prob. August Melc z Woźnik** dla dekanatu Tarnowskie Góry i **ks. prob. Konstanty Kubitza** z Krzyżowic dla dekanatu Żory.

Wizytatorami nauki religji w swych parafjach zostali mianowani: **ks. radca Wiktor Otreba** proboszcz w Świętowicach, **ks. Piotr Pawełczyk** kuratus w Nieboszowach. **ks. Paweł Janik** kuratus w Świerklanach, **ks. Jakób Mańda** proboszcz w Makoszowach.

Dwudziestopięcioletni jubileusz miejscowy obchodzić będą w roku bieżąc.: Ks. dziekan **Jan Barabasz,** proboszcz w Czechowicach (16 września); ks. dziekan **Paweł Lex,** proboszcz w Halembie (10 października); ks. **Juljusz Merkel,** proboszcz w Godowie (obchodził 20 stycznia); ks. wicedziekan **Konstanty Kubitza,** proboszcz w Krzyżowicach (15 maja).

Trzydziestoletni jubileusz miejscowy obchodzić będzie ks. radca **Władysław Robota,** proboszcz w Gierałtowicach, pow. rybnicki (4 września).

Trzedziestopięcioletni jubileusz miejscowy obchodzić będzie ks. dziekan **Henryk Sobecki,** proboszcz w Pierśćcu, pow. cieszyński (3 sierpnia).

Śląska Kurja Biskupia w odezwie do duchowieństwa z uznaniem podkreśla **niezwykłą ofiarność kolejarzy śląskich,** którzy z własnej inicjatywy złożyli już na budowę katedry przeszło 500 000 złotych. **Ciężki przemysł** dał na ten cel niespełna tylko 360 000 zł. **Kolekty** przyniosły 87 000 zł., a w Kurji Biskupiej wprost złożyli **księża od siebie i parafjan** 195 000 złotych. Celem propagandy Kurja Biskupia roześle na sprzedaż pocztówki i znaczki z widokiem przyszłej katedry.

— Służbie domowej i robotnikom rolnym nie przysługują zasiłki z funduszu bezrobocia. W związku ze zgłaszaniem się do Funduszu Bezorobocia o zasiłki szeregu osób, nieuprawnionych do ich pobierania, władze wyjaśniają, że na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zasiłki z F. B. nie przysługują ani służbie domowej, ani robotnikom rolnym.

— Plan robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Minister pracy i opieki społecznej, dr. Hubicki, i minister robót publicznych, inż. Norwid-Neugebauer, odbyli w dniu 1 bm. dłuższą konferencję w sprawie podięcia na wiosnę robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

W wyniku konferencji pp. ministrowie postanowili przedłożyć komitetowi ekonomicznemu rady ministrów szczegółowy plan robót publicznych na terenie całego państwa; plan ten przewiduje zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych robotników.

— Materjały spisowe w 40-tu wagonach kolejowych. Zgodnie z terminarzem drugiego powszechnego spisu ludności, władze spisowe wszystkich powiatów i miast wydzielonych przesłały już do biura powszechnych spisów przy Głównym Urzędzie Statystycznym całkowite komplety arkuszy spisowych.

Materjał spisowy, zapakowany w specjalnie pieczętowane skrzynie, dostarczano wszelkiemi środkami lokomocji do stacyj kolejowych, skąd następnie transportowano je koleją. Ogółem materjał spisowy zajął 40 wagonów kolejowych.

Formularze t. zw. szkolne, dotyczące dzieci w wieku do lat 13, przesłane zostały oddzielnie władzom szkolnym, które same opracują wyniki spisu w zakresie spraw istotnych dla szkolnictwa.

Listy naszych Czytelników.

Walne zebranie Związku hodowców drobnego inwentarza.

Wełnowiec w Katowickiem. W niedzielę, dnia 10 stycznia na sali oberży hutniczej p. Burego odbyło się doroczne walne zebranie Związku hodowców drobnego inwentarza w Wełnowcu. Przy udziale około 30 uczestników i delegata z Śl. Izby Rolniczej zagaił zebranie prezes p. Weigel hasłem „Cześć hodowcom“ Po przeczytaniu protokółów z ostatniego walnego zebrania oraz miesięcznego podał zebranym prezes sprawozdanie z urządzonej gwiazdki połączonej z tańcem, dla członków związku, z którego wynika, iż mimo ciężkiego położenia związek obdarzył członków jak i ich dzieci pięknemi podarkami, ponadto urządził loterję z dobrowolnych podarków, złożonych przez samych członków. Po złożeniu sprawozdań z czynności za rok 1931 przez stary zarząd przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład przedstawia się jak następuje: I. prezes Mueller Leon, wiceprezes Karafioł Ludwik, I. sekretarz Ludwik Kalus, II. sekretarz Kuban, I. skarbnik Jan Weigel, II skarbnik Rozwara Kasper. W celu wykazania się z dotychczasowej działalności postanowił Związek urządzić wystawę królików, kur, gołębi, ptactwa wodnego i domowego w czasie od 30 kwietnia do 2 maja rb. W związku z powyższem przystąpiło do związku sporo nowych członków w celu wykazania się swym dorobkiem na wystawie, również Związek zwraca się do wszystkich pozostałych miłośników drobnego inwentarza, by zechcieli wstąpić do Związku. Wstępujący do Związku wpłaca 1.— zł. wstępnego a składki miesięczne wynoszą 50 groszy. Referent p. Bugajski z Śl. Izby Rolniczej wygłosił referat na temat „Hodowla kur i królików i wywóz jaj“. Po referacie odbyła się dyskusja, z której wynika, iż pomiędzy słuchaczami jest wielkie zamiłowanie do hodowli drobiu, mimo tego uczynić tego nie mogą, gdyż są lokatorami a właściciele ich mieszkań nie zezwalają na trzymanie drobiu przy ich budynku. Na koniec zebrania załatwiono kilka spraw dotyczących Związku.

Hodowca.

Ruchliwa działalność koła Z. O. K. Z.

Łagiewniki Śl. w Świętochłowick. W dniu 20 stycznia rb. odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem zastępcy prezesa, sztygara Rudolfa Parczyka. Po odczytaniu protokółu głos zabrał p. nauczyciel Seidel i wygłosił obszerny referat p. t. „Odbudowa Polski“, cyfrowo przedstawiając szkody, jakie wojna wyrządziła Polsce i co dotychczas odbudowano. Następnie p. przewodniczący podał do wiadomości rezygnację prezesa p. Stempla z piastowanego urzędu. Zebrani uchwalili nie zwoływać nadzwyczajnego walnego zebrania, powierzyć kierownictwo koła wiceprezesowi do czasu wygaśnięcia okresu kadencyjnego. Postanowiono w bieżącym roku wzorem lat ubiegłych obdarować dzieci przystępujące do I. Komunji św. W związku z tem celem zdobycia odpowiedniego funduszu dzierżawca kina „Apollo“ ofiarował 25 proc. czystego dochodu od wyświetlanego filmu w dniach 16—18 lutego. Postanowiono również wystawić w niedzielę, dnia 6 marca sztukę teatralną w opracowaniu miejscowego kółka amatorskiego „Wanda“. Walne zebranie wyznaczone zostało na 10 kwietnia rb.

Zebranie Z. O. K. Z.

Studzienica w Pszczyńskiem. Dnia 27 stycznia br. pod przewodnictwem p. prezesa Jana Figołuszki obradowało miejscowe koło Z. O. K. Z. nad lokalnemi zagadnieniami oraz nad sprawą bezrobocia na Śląsku. Wszyscy wypowiedzieli się za usuwaniem obywateli niemieckich z pracy i za przyjmowaniem na ich miejsce Polaków.

Z odbytego zebrania Z. O. K. Z.

Piasek w Pszczyńskiem. W dniu 24 stycznia br. odbyło się miesięczne zebranie tutejszego koła Z. O. K. Z. Zebraniu przewodniczył prezes p. Ponszel. Po odczytaniu protokółu przez p. Szczerka, p. Szczepańczyk przedstawił kronikę bieżących wydarzeń kulturalnych, politycznych i gospodarczych w kraju i zagranicą. Na zebraniu zgłosiło się 2 nowych członków. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Odegranie „Jasełek“.

Góra w Pszczyńskiem. Dnia 24 stycznia odbyły się w naszej wiosce „Jasełka“, odegrane przez dzieci szkolne. Reżyserował naucz. J. Machciewicz, zaś techniczną stronę jasełek opracował nauczyciel M. Kołaczkowski. Na szczególną uwagę i powszechne uznanie zasłużyły w pierwszym rzędzie stroje, wykonane przez reżyserkę wprost artystycznie — następnie śpiewy i tańce, którym dodawały uroku — muzyka i efekty świetlne. Nic też dziwnego. że sala była zapełniona, nietylko miejscowymi gośćmi, ale i z najbliższej okolicy, którzy nie skąpili słów uznania, bo trzeba przyznać, że dzieci szkolne, oddały swe role znakomicie. Wielką niespodzianką był tradycyjny dziaduś, który swymi dowcipami i humorem rozweselał gości.

Obywatel.

Z walnego zebrania tow. śpiewu.

Kalety w Lublinieckiem. Dnia 23-go stycznia br. odbyło się walne zebranie tow. śpiewu „Lutnia“ przy udziale 50 członków i zaproszonych gości. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania za rok ubiegły, które wykazało wielką ruchliwość organizacji, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: 1 dyrygentem został nauczyciel p. Olszówka, założyciel i gorliwy pracownik naszego koła śpiewaczego, 2) prezesem po raz drugi p. Kopiec, 3) sekretarką p. Zaczykówną, 4) skarbnikiem poraz czwarty p. Kadurę. Na ławników powołano: kierownika szkoły p. Szóstaka i p. Ogiewę. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

Województwo śląskie.

* **Fałszywe pogłoski.** Od kilku dni krążą w województwie śląskiem **wiadomości o przybyciu i rozmieszczeniu na obszarze województwa śląskiego pozamiejscowych oddziałów wojskowych.** W związku z tem Śląski Urząd Wojewódzki stwierdza, że **wiadomości te nie są zgodne z prawdą.** Jednocześnie zwracając uwagę, że w tak ciężkim, jak dzisiaj okresie, rozszerzanie tego rodzaju wiadomości inspirowanych z niewątpliwą tendencją wywołania niepokojów, szkodzi życiu gospodarczemu Śląska. Śląski Urząd Wojewódzki ostrzega, że przeciwko winnym władze wystąpią z całą energją, pociągając ich do surowej odpowiedzialności.

* **Zamknięcie kopalni „Kleofas“.** W dniu 1 lutego rb. **kopalnia „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami została zamknięta.** W poniedziałek na tej kopalni była ostatnia świętówka i odchodzącym z pracy robotnikom zapowiedziano, że kopalnia będzie uruchomiona dopiero w lipcu rb. Wobec tego **straciło pracę około 2 200 robotników.** Kopalnia w okresie nieuruchomienia będzie zatrudniała przy robotach koniecznych około 300 robotników. Cała załoga liczyła do 1 lutego 2500 ludzi.

Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał w poniedziałek sprawę zamierzonego **zwolnienia 850 robotników na kopalni „Matylda“** (wschód i zachód) **w Lipinach.** W sprawie tej komisarz p. Maske nie wydał jeszcze ostatecznej decyzji, zarządzając jedynie, że w najbliższym czasie specjalna komisja zajmie się zbadaniem konieczności tych zwolnień. Zwolnienie tych robotników może nastąpić dopiero po wydaniu przez komisarza ostatecznej decyzji.

* **„Czarny strajk“ na dwu kopalniach śląskich.** Na wszystkich 47 kopalniach węgla na Górnym Śląsku pojawiło się 1 lutego rano ogłoszenie, iż **wyrok nadzwyczajnej komisji rozjemczej został zatwierdzony przez ministra pracy i opieki społecznej i jest prawomocny z dniem 1 lutego rb.**

Na 45 kopalniach węgla pracowano dnia 1 bm. normalnie, natomiast **wybuchł dziki strajk na dwu kopalniach,** a mianowicie **na szybie „Carnall“ kopalni Florentyna w Łagiewnikach oraz na kopalni „Brada I“ w Łaziskach Górnych.** Na ostatniej kopalni zastrejkowało 370 robotników, na szybie „Carnall“ w Łagiewnikach 327 górników. Na obu kopalniach przed godziną 6 rano odbyły się zebrania załogowe, na których **radcy załogowi oświadczyli się przeciwko strejkowi,** jednak załogi skłonione zostały do strejku protestacyjnego przez skrajne żywioły (socjaliści i komuniści). Strejk skierowany jest przeciwko obniżeniu zarobków. Przebieg strejku jest spokojny.

* **Prezes stowarzyszenia hutników polskich.** Prezesem stowarzyszenia hutników polskich w Katowicach wybrano inżyniera Macieja Rogowskiego.

* **Wzrost przemytu na granicy polsko - -niemieckiej.** Coraz częstsze są wypadki wyłapywania przemytników na granicy górnośląskiej. Należy zwrócić uwagę na bardzo rozpowszechniony u nas „niewinny“ przemyt. Prawie każdy, który posiadą kartę cyrkulacyjną i jeździ na niemiecką stronę, przywiezie jakąś drobnostkę ze sobą, czy to pomarańcze, czy banany, czy pończochy jedwabne, lub krawaty. Co najciekawszem w tej całej sprawie, to to, że nawet wysocy dygnitarze i znane osobistości naszego województwą, a zwłaszcza ich żony czynią zakupy po drugiej stronie

granicy. Nikt oczywiście nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie szkody czyni przez to państwu oraz tutejszemu kupiectwu. Sterażgraniczna od dłuższego czasu robi notatki i ma już dość pokaźny rejestr, na którym figuruje niejedna popularna osobistość. Ogłoszenie tego spisu byłoby napewno rewelacją. Nie można nadziwić się, nietylko Niemcom, ale i wielu Polakom, z jakim niezrozumiałym uporem szmuglują różne drobnostki.

Straż graniczna wpadła na trop wyrafinowanego przemytu pomarańcz. Niejaki Lelonek ze Słupnej i Kurek z Katowic przemycali w rumuńskich wagonach całe skrzynie z pomarańczami. Ostatni transport zatrzymano i pomysłowych przemytników aresztowano.

W podobny sposób wziął się Sowa z Szopieniec do roboty. Przeprowadzał on banany i konserwy owocowe w cysternach od nafty. W jednej z cystern siedział Sowa. Tym samym pociągiem towarowym jechali wywiadowcy. Gdy Sowa poczuł, że mu wywiadowcy stąpają po piętach, wyskoczył z cysterny na tor. Po chwili został aresztowany.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Przejechany został przez samochód robotnik Szymon Mańka **z Grzybowic,** ojciec 7 małoletnich dzieci. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala krapszaftowego w Rokitnicy. Kierowca samochodu, spostrzegłszy nieszczęście, zbiegł niepoznany.

*

Nieznani sprawcy zakradli się do gmachu gimnazjum realnego przy szosie Tarnogórskiej **w Bytomiu,** włamali się do pokoju, gdzie mieściły się zbiory biologicznie skradli jedną czaszkę ludzką oraz czaszkę małpy. Dziwaczna ta kradzież wzbudziła ogólną sensację.

*

Niesamowity obrządek żałobny odbył się w ubiegłą środę w podziemiach kopalni „Karsten-Centrum" **pod Bytomiem.** Do kopalni, na miejsce katastrofy (784 m. pod ziemią) zjechali: ksiądz, rodziny zasypanych trzech górników, przedstawiciele władz i koledzy zmarłych. Po modłach żałobnych, wejście do chodnika zamurowano, a na murze umieszczono tablicę pamiątkową z nazwiskami górników, znajdujących się w tym grobie.

Z Gliwickiego.

Na ulicy Sośnickiej **w Gliwicach** samochód ciężarowy przejechał 81-letnią wdowę Annę Bronkałę. Staruszka odniosła tak ciężkie okaleczenia, że zmarła w szpitalu.

*

Ostatnia wypłata zarobków na kopalniach i hutach była istną komedją. — Większość robotników otrzymała zaledwie 4 do 5 marek, a byli i tacy, którzy otrzymali puste torebki z zawiadomieniem, że po odliczeniu zaliczek są winni zarządowi kopalni odnośnej huty kilka a nawet kilkanaście marek. Znaczy to że pobrali więcej zaliczek jak wynosił ich całomiesięczny zarobek. Komedją była przedewszystkiem wypłata w hucie **w Gliwicach,** gdzie kilkuset młodocianych robotników znalazła w swoich torebkach tylko jeden fenyg. Zarząd kopalni „Ludwigsglück" pod Zabrzem zapowiedział zwolnienie 200 robotników, zarząd zaś kopalni „Hedwigswunsch" 400 robotników. Armja bezrobotnych stale wobec tego wzrasta.

Z Strzeleckiego.

Na drodze do Warmuntowic została napadnięta przez syna gospodarza Mańk. **z Centawy** służąca Marja Rybarzówna. M. pobił ją ciężkim kamieniem, zadając jej poważne rany na głowie. Gdy przypuszczał, że dziewczyna nie żyje, zawlókł ją do lasu, gdzie nakrył ją liśćmi i mchem. Tymczasem dziewczyna po pewnym czasie przyszła do siebie i dowlokła się do leśniczówki, gdzie udzielono jej pierwszej pomcy. Stąd odwieziono ją do szpitala, zaś sprawcę napadu aresztowano.

Z Prudnickiego.

Na jednej z ulic **Białej** dokonano morderstwa na tle politycznem. Kilku komunistów napadło na 28-letniego inżyniera Szrama, który jest jednym z przywódców ruchu hitlerowskiego. Napastnicy pobili go ciężkiemi pałkami tak silnie że przewieziony do szpitala Szram wkrótce zmarł. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki. Na miejsce zbrodni wyjechali urzędnicy policji śledczej i politycznej z Prudnika i Opola. Aresztowano dotychczas 16 komunistów, rzekomo zamieszanych w tą sprawę.

*

Niedaleko mieszkania posła komunistycznego Tunkla **w Prudniku,** znaleziono niejakiego Langera, który miał na ciele kilka ciętych ran W szpitalu ciężko ranny L. zeznał, że rany te zadał mu nożem sam Tunkel.

Z Katowickiego

Koncert chóru męskiego „Echo".

Katowice. Towarzystwo śpiewackie chór męski „Echo" urządza w piątek, dnia 12 lutego rb. o godz. 8 wiecozrem w Teatrze Polskim koncert pod dyrekcją prof. Adama Kopycińskiego z współudziałem: artystki śpiewaczki Zofji z Mazanowskich Daabowej i artysty opery krakowskiej Zbysława Woźniaka Program przewiduje utwory: Nowowiejskiego, B. Wallek - Walewskiego, Maszyńskiego, Żeleńskiego i innych kompozytorów polskich i obcych. Ceny miejsc od 50 groszy do 4 złotych. Bliższe szczegóły na afiszach i w programach. Należy się spodziewać, że obywatelstwo miasta Katowic poprze usiłowania chóru „Echo" przez jak najliczniejszy udział w koncercie.

Poniósł śmierć w czasie kłótni.

Katowice. W poniedziałek rano około godz. 4-ej, przed restauracją „Silesia" przy ul. Wojewódzkiej doszło do kłótni, a następnie bójki pomiędzy 41-letnim kupcem Stefanem Górskim z Katowic a Robertem Oszkiem, kupcem z Król. Huty. Obydwaj byli podchmieleni. Sprzeczka wybuchła na tle osobistej obrazy. Oszek uderzył w pewnym momencie ręką w twarz Górskiego tak silnie, że ten upadł na schodki i stracił przytomność. Górskiego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie lekarz stwierdził śmierć. Oszka policja aresztowała, sędzia śledczy po przesłuchaniu wypuścił go na wolność. W południe odbyła się sekcja zwłok śp. Górskiego.

Lekkomyślność przypłacił życiem.

Katowice. Dnia 30 ub. m. o godz. 2 25 8-letni Henryk Wiliś, syn funkcj. kolejowego Antoniego W. w czasie spuszczania się po poreczy schodów spadł z 3-go piętra tegoż domu na posadzkę kamienną I-go piętra i doznał pęknięcia czaszki, wskutek czego zmarł tego dnia. (p)

Kradzież dokumentów.

Katowice. W składzie rzeźnika Kemplera w Katowicach przy ul. Poprzecznej skradziono w dniu 31 ub. m. urzędnikowi pocztowemu Pawłowi Rakowi z Brzezinki portfel skórzany, zawierający 60 zł. gotówki, legitymację peronową, zaświadczenie zniżkowe, wystawione przez urząd pocztowy w Katowicach, statut Związku Pocztowców oraz książeczkę kasy pogrzebowej. Portfel wraz z dokumentami znaleziono w korytarzu realności przy ul. M. Piłsudskiego 11 w Katowicach, jednak bez gotówki. (p)

Kradzież przyborów sportowych.

Katowice. Ze składu firmy „Sport" przy ul. 3 Maja 32, skradziono w nocy na 30 ub. m. prócz 220 zł. i 8 zegarków stoperowych, 23 łyżew niklowych, parę bronzowych butów wraz z łyżwami, 2 pary butów turystycznych, 8 par granatowych spodni narciarskich różnej wielkości i 6 szarych bluzek do garnituru narciarskiego łącznej wartości około 2000 zł. (p)

Wypadek samochodowy.

Katowice - Brynów. We wtorek samochód półciężarowy f-my Sommerfeld z Katowic wskutek wadliwego działania kierownicy wjechał do rowu. Kierownik firmy, prowadzący samochód, p. Alfons Chybiński odniósł poważniejsze okaleczenia a pomocnik jego Fr. Roseman jedynie lekkie rany.

Całoroczna akcja dla bezrobotnych.

Bielszowice w Katowickiem. W roku ubiegłym dyrekcja kopalni Bielszowice udzieliła dla kuchni bezrobotnych w Bielszowicach 3600 zł. zapomogi oraz wydała 36 ton węgla darmo. Pozatem dyrekcja kopalni udziela również innym kuchniom bezrobotnych w okolicy znaczniejszych zapomóg i wydaje węgiel na opał tychże kuchni. Począwszy od miesiąca maja ub r. pracownicy kopalni, to jest urzędnicy i robotnicy, opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych, ofiarując na ten cel pewien procent swego zarobku. Do końca 1931 roku pracownicy kopalni złożyli 12 898,19 zł., z czego urzędnicy 4 429,04 zł., robotnicy kopalniani 8 669,15 zł. Pieniadze te zostały przekazane do głównego komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych w Katowicach względnie do lokalnych komitetów w tych miejscowościach, w których mieszkają robotnicy, zatrudnieni na kopalni „Bielszowice".

Dziecko wpadło do wody z gorącą wodą

Michałkowice w Katowickiem. Dnia 30 ub. m. 3-letni Jerzy Wilk wpadł do wanny napełnionej gorącą wodą i doznał tak poważnego poparzenia, że dnia 1 bm. na skutek odniesionych poparzeń zmarł. Wypadek miał miejsce w czasie, gdy matka przyrządziła wodę do kąpania dziecka i pozostawiła go chwilowo bez dozoru w kuchni a sama udała się do przyległego pokoju po bieliznę. W międzyczasie dziecko wpadło do wanny. (p)

Z Król. Huty

Pod adresem właścicieli domów!

Król. Huta. Magistrat przypomina właścicielom domów, by zabezpieczali wodomierze i wodociągi przed zamarznięciem. Odtajanie tychże powoduje znaczne koszta, które właściciele domów ponosić muszą.

Targ na bydło i konie.

Król. Huta. Następny targ na bydło i konie w Król Hucie odbędzie się we czwartek, dnia 4 lutego rb. na targowisku przy ul. Katowickiej. Spęd koni i bydła na plac dozwolony jest od godziny 8 do 12.

Kradzież weksli i dokumentów.

Król. Huta. Dnia 30 ub. m. skradziono w Król. Hucie handlarzowi Ryszardowi Jedlińskiemu z Sosnowca portfel zawierający 4 weksle każdy po 1 000 zł., 100 zł. gotówki, książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Sosnowcu oraz dowód osobisty, wystawiony przez starostwo w Będzinie. (p)

Oszukańcze bankructwo.

Król. Huta. Maksymiljan Gaertner, właściciel firmy „A. Gaertner, drukarnia i księgarnia" przy ul 3 Maja 17 zamierzał wyjechać do Niemiec i w tym celu posprzedał wszystkie towary poniżej ceny własnych kosztów, przez co zostali poszkodowani liczni wierzyciele. Prokuratorja dowiedziała się o tej aferze i wytoczyła dochodzenie karne przeciwko Gaertnerowi o oszukańcze bankructwo.

Z Świętochłowickiego

Protest przeciw zamknięciu huty ‚Falvy'

Świętochłowice. W sobotę odbyło się tu zebranie przedstawicieli 36 miejscowych organizacyj i stowarzyszeń społecznych, politycznych i zawodowych, reprezentujących wszystkie odcienia polityczne, zwołane z inicjatywy naczelnika gminy p. Polaka. Na zebraniu tem zoprotestowano stanowczo przeciwko groźbie zamknięcia huty „Falwy" oraz powzięto szereg rezolucyj. Uchwalono również wysłać delegację do p. wojewody z opracowanym memorjałem w sprawie utrzymania pracy w hucie.

Ustąpienie naczelnika gminy.

Brzozowice w Świętochłowickiem. W tych dniach ustąpił z urzędu naczelnik gminy p. Jan Krupa z powodu podeszłego wieku. Wymieniony piastował urząd ten blisko 41 lat bez przerwy, co się bardzo rzadko zdarza. Na posiedzeniu rady gminnej w dniu 26 stycznia rada gminna złożyła ustępującemu naczelnikowi podziękowanie za długoletnią pracę i poświecenie się na rzecz gminy. Zawiadamiajac o powyższem, p. nacz. Krupa żegna tą drogą swoich kolegów, personel gminy i znajomych.

Znalezienie zwłok.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 2 bm. o godz. 23 obchodowy Radziejewski w czasie swej służby kontrolnej toru kolejowego, znalazł na torze w W. Hajdukach zwłoki przejechanego przez pociąg mężczyzny, niestwierdzonego dotychczas nazwiska. Denat wskutek najechania przez pociąg doznał zgniecenia czaszki, rozbicia kości potylicznej i zmiażdżenia prawej nogi poniżej kolan, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby było ustalić tożsamość jego. Znaleziono jedynie pęk kluczy i na jednym z kluczy wytłoczone są litery K. E. Zwłoki odstawiono do kostnicy huty Bismarcka. Denat liczy około 22 lat, był wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała i był bez marynarki i kapelusza. Dochodzenia celem ustalenia nazwiska denata oraz przyczynę wypadku w toku. (p)

Włamanie do konsumu kolejowego.

Chebzie w Świętochłowickiem. Po wybiciu szyby w drzwiach wejściowych włamali sie nieznani sprawcy w nocy na 31 ub. m. do konsumu kolejowego i skradli większą ilość różnego towaru, łącznej wartości około 700 zł. W toku dochodzeń ujawniono sprawców tej kradzieży i to Piotra Kolocha z Chebzia, u którego w czasie rewizji domowej znaleziono skradziony towar oraz wspólników jego Leona Nowożyna i Pawła Kanię wszyscy z Chebzia. (p)

Z Pszczyńskiego

Nowe ceny maksymalne.

Pszczyna. Do odwołania obowiązują następujące urzędowe ceny maksymalne za kilogram: chleb z żytniej mąki 65-proc. 43 grosze, wieprzowina 1.40 do 1.70 zł, wołowina 1.00—1.60 zł, cielęcina 1.00—1.60 zł, słonina 1.00—1.80 zł, kiełbasa krakowska 2.00—2.40 z. wątrobianka 2.00—2.40 zł, salceson 2.00—2.40 zł, bułka 110-gramowa 10 groszy, litr mleka 36 groszy.

Z urzędu stanu cywilnego.

Golasowice w Pszczyńskiem. Urzędnikiem stanu cywilnego na obwód golasowicki zamianowany został kierownik szkoły p. Józef Marosz.

Nowe urzędy okręgowe.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Wydział powiatowy postanowił podzielić starobieruński urząd okręgowy na dwa okręgi: Bieruń Stary (miasto) i Bieruń Stary (wieś). Natomiast urzędy okręgowe Bieruń Nowy i Chełm mają być połączone w jeden okręg z siedzibą w Bieruniu Nowym. Projektowane zmiany wymagają zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Morderstwo.

Kobielice w Pszczyńskiem. Dnia 3 bm. koło godz. 2,30 nieznany dotychczas sprawca otwarł okno do kuchni mieszkania rolnika Macieja Fryderyka w Paruszowicach obok Kobielic i z odległości pół metra strzelił do śpiącej w kuchni Anastazji Frydrychowej, lat 27, trafiając ją w głowę około 2 cm. powyżej czoła. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powodu morderstwa dotychczas nie zdołano ustalić. (p)

Z Rybnickiego

Winni zaburzeń staną przed sądem doraźnym.

Rybnik. W związku z ostatniemi zaburzeniami w Paruszowcu aresztowano 14 osób. W czasie śledztwa dowiedziono mu, że obrzucali policję kamieniami. Na wniosek prokuratorji wytoczone zostanie przeciwko nim postępowanie doraźne. Akt oskarżenia zostanie w najbliższych dniach sporządzony. Oskarżonym grozi kara wieloletniego więzienia. Jako miejsca rozprawy wchodzą w rachube Katowice i Rybnik.

Przegląd religijny.

Doktorzy Kościoła.

Z chwilą proklamowania św. Alberta Wielkiego Doktorem Kościoła, liczba świętych, którym ten tytuł przysługuje, wzrosła do 28. Prócz św. Alberta Wielkiego Doktorami Kościoła są: św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Jan Złotousty, św. Atanazy, św. Ambroży, św. Augustyn, św. Grzegorz Wielki, św. Hieronim, św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura, św. Anzelm, św. Izydor, św. Piotr Chryzolog, św. Leon Wielki, Papież, św. Piotr Damian, św. Bernard, św. Hilary, św. Alfons Liguori, św. Franciszek Salezy, św. Cyryl Aleksandryjski, św. Cyryl Jerozolimski, św. Jan Damasceński, św. Beda Venerabilis, św. Efrem Syryjczyk, św. Jan od Krzyża, św. Piotr Canisius i św. Robert Ballarmin, kardynał.

Kongres Eucharystyczny w Hanoi.

Agencja Fides donosi o wspaniałym Kongresie Eucharystycznym, jaki odbył się ostatnio w Hanoi (Indochiny). Uczestniczyło w nim 8 biskupów i 150 księży i zakonników. Z tysięcy wiernych złożona procesja, z postępującym na czele delegatem apostolskim, Mgr. Colomban Dreyer, trwała około trzech godzin. **Szła ona tą samą drogą, którą przed 70 laty dążył na męczeństwo błog. Teofan Venard. Wielki ten obchód można śmiało nazwać epokowem świętem dla Indochin.** Nie można przy tem pominąć milczeniem zasług, jakie na terenie Indochin położył dla Kościoła wikarjusz apostolski Mgr. Gendreau. Przed jego przybyciem, przed 40 laty, Najśw. Sakrament przechowywany był zaledwie w trzech kościołach, obecnie, dzięki jego gorliwości, 200 kościołów i kaplic może gościć w swych tabernakulach naszego Zbawiciela.

Stan posiadania katolików w Paryżu a w Londynie.

Wielki Londyn, liczący wraz z przedmieściami **pół miljona katolików, posiada 250 kościołów i kaplic.** Cyfry te dla miasta bądź co bądź wyraźnie protestanckiego są naprawdę imponujące, zwłaszcza, jeśli zestawić je z cyframi, dotyczącemi katolickiego Paryża. W Paryżu, który **na 2.900.000 mieszkańców liczy 2.100.000 katolików, jest zaledwie 54 kościołów parafjalnych oraz 48 kaplic i kościołów nieparafjalnych.** Ponadto, aby możliwie zbliżyć się do porównania z Londynem, należałoby uwzględnić najbliższe okolice podmiejskie Paryża, obejmujące również około 2 miljonów ludności katolickiej ze sfery przeważnie najbiedniejszej. Czynne tu jest **104 kościoły parafjalne i 45 kaplic. Cała archidiecezja paryska, obejmująca departament Sekwany i licząca 4.570.000 katolików, posiada ogółem 1690 księży.**

Wzmożenie walki z religją w Sowietach w 1931 r.

Rok 1931 zaznaczył się znacznem wzmożeniem walki z religją w Sowietach. Jak wynika ze statystyki, w ciągu tego roku zamknięto zgórą 600 świątyń i wysiedlono na północ Rosji ponad 1400 duchownych różnych wyznań.

Największem antyreligijnem zarządzeniem Sowietów w roku ubiegłym, o symbolicznem znaczeniu, było wysadzenie w powietrze słynnej katedry Zbawiciela w Moskwie, budowanej przez Rosjan w ciągu 46 lat na pamiątkę zwycięstwa Aleksandra I nad Napoleonem. Budowa tej świątyni kosztowała 15 miljonów rubli w złocie.

Niezmiernie wzmożoną została propaganda antyreligijna przy pomocy filmu i radja. Sowiecki trust kinematograficzny wyprodukował w 1931 roku 24 antyreligijne filmy dźwiękowe. Dotychczasowy antyreligijny fakultet moskiewskiego uniwersytetu radjowego został, wedle ostatnich wiadomości, przekształcony na „antyreligijny uniwersytet radjowy republiki sowieckiej".

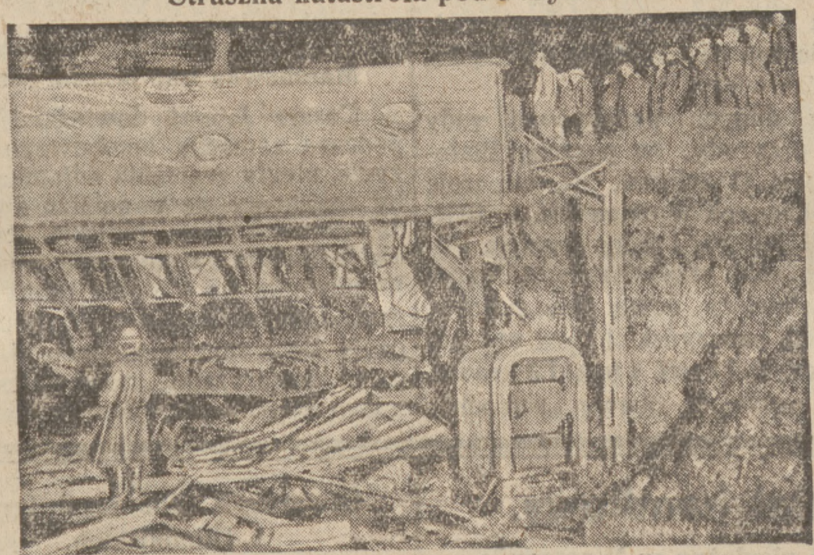
Na Wołyniu powstało 71 nowych parafij rzymsko-katolickich.

Z Łucka donoszą: W kurji biskupiej w Łucku obradował w tych dniach pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa dr. Szelążka zjazd dziekanów z całej diecezji, poświęcony omówieniu szeregu spraw, dotyczących stanu religijno - moralnego diecezji, niesienia pomocy ubogim i bezrobotnym, organizacji nauczania katechizmu i wielu innych pierwszorzędnej wagi.

Na zakończenie obrad ks. prałat Ptaszyński, jako najstarszy wiekiem i urzędem dziekańskim, podkreślił wielką działalność pasterza diecezji łuckiej w organizowaniu nowych parafij łacińskich na Wołyniu i w budowie nowych kościołów i kaplic. Dość wspomnieć, że w diecezji było zaledwie 59 parafij obecnie zaś diecezja łucka posiada 130 parafij.

Powstawanie nowych parafij, kościołów i kaplic na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej, przyczynia się w pierwszym rzędzie do wzmocnienia wiary i polskości na tych ziemiach. Należy również podkreślić pełną poświęcenia pracę duchowieństwa rzymsko - katolickiego, które pracując nieraz w najgorszych warunkach, trwa jednak na swych placówkach duszpasterskich. — Ofiarną tę pracę księży diecezji łuckiej, podniósł J. E. biskup Szelążek w odpowiedzi na przemówienie ks. prałata Ptaszyńskiego.

Straszna katastrofa pod Paryżem.



Donosiliśmy niedawno o wykolejeniu się trzech wagonów pociągu osobowego na stacji St. Just na linji Paryż — Amiens. Jeden z wagonów przewrócił się zupełnie i został na miazgę zgnieciony przez inne wozy. Ofiarą katastrofy padło 13 osób zabitych i 20 ciężej lub lżej rannych. Powyżej widok miejsca katastrofy.

Niezwykle tragiczny wypadek.

Ciężkie postrzelenie pana młodego bezpośrednio przed ślubem.

W ubiegły wtorek w Śniatach w pow. śmigielskim wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Po południu miał się odbyć ślub p. Maćkowiaka, gajowego z Wilkowa Polskiego, z p. Stanisł. Mikołajczakówną ze Śniat. Podczas ubierania się do ślubu, pan młody położył na stół rewolwer, z którego zamierzał strzelać na wiwat. Magazyn był wyjęty. Przyszły szwagier pana młodego, Ignacy Adamczak ze Śniat, wziął rewolwer i począł nim manipulować. W pewnej chwili padł strzał, który ugodził pana młodego w brzuch. Kula przeszyła nieszczęśliwego gajowego na wylot. Okazało się, że mimo wyjęcia magazynu, w lufie pozostał jeszcze jeden nabój.

Ciężko rannemu udzielił pierwszej pomocy lekarskiej p dr. Zenteler ze Śmigla a przybyły na miejsce tragicznego wypadku miejscowy proboszcz ks dr. Ściesiński z Wilkowa pobłogosławił młodą parę. Pan młody z widocznym trudem złożył śluby małżeńskie na łożu boleści w obecności głęboko wzruszonej rodziny.

Ciężko zranionego Maćkowiaka przewieziono do szpitala Św. Zofji w Kościanie. Stan jego jest bardzo ciężki.

Tragiczny ten wypadek wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Kongres Stahlhelmu w Lignicy.

Wrocław. W dniu 22 stycznia odbył się w Lignicy w 220 rocznicę urodzin Fryderyka Wielkiego, kongres śląskiego Stahlhelmu. Po szeregu przemówień na cześć Fryderyka Wielkiego, „któremu Śląsk zawdzięcza, że stał się pruskim" wygłosił przewodniczący Stahlhelmu płk. Marklewski przemówienie, w którem rzucił hasło osiedlenia bezrobotnych w „osiedlach o dyscyplinie wojskowej" na wschodniej granicy Niemiec. Takie zabezpieczenie granicy wschodniej Niemiec, a równocześnie odwrócenie fali emigracji chłopskiej do miast z powrotem na wieś będzie pierwszem zadaniem rządu nacjonalistycznego.

Rzeczoznawcy lotniczy radzą



w Berlinie. Tematem tej międzynarodowej konferencji lotniczej jest uzgodnienie planów i rozkładu jazdy samolotów pasażerskich na podniebnych szlakach. Przewodniczącym tej konferencji jest dyrektor Wroński.

Sprawy robotnicze.

Osiedlanie robotników na roli w Niemczech.

Specjalny komisarz Rzeszy dla spraw osiedlania orbotników na roli zapowiedział, że z rozpoczęciem się najbliższego sezonu budowlanego rozpocznie się w okręgach przemysłowych Niemiec akcja tworzenia podmiejskich drobnych gospodarstw rolnych i ogrodniczych, które zostaną oddane robotnikom.

Ogółem w pierwszym etapie tej akcji ma być utworzonych 16.000 gospodarstw rolnych podmiejskich. Koszt utworzenia jednej osady preliminowany jest na 300 marek, z czego rząd Rzeszy udziela kredytu w wysokości 2 i pół tysiąca marek.

Każde z tych drobnych gospodarstw otrzyma za te pieniądze dom mieszkalny, stajnię i potrzebne pomieszczenia dla przechowywania narzędzi i materjałów, oraz inwentarz żywy. Akcja ta prowadzona będzie przedewszystkiem w okręgach przemysłowych i wielkomiejskich, a celem jej jest zabezpieczenie robotników przemysłowych przed skutkami kryzysu.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green określa liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 8 miljonów 300 tysięcy i przewiduje, że w roku 1932 liczba ich spadnie od 6 do 7 miljonów.

Bezrobotni w Niemczech.

Rząd niemiecki ma opracować wielki plan walki z bezrobociem. Plan ten przewiduje utworzenie 200 punktów dla przeprowadzenia robót publicznych. Bezrobotni pobierający zasiłki będą musieli przymusowo wykonywać pewne prace. Finanse na ten cel nie są jeszcze ustalone i prawdopodobnie Niemcy starać się będą o pożyczkę zagraniczną. Plan przymusowego zatrudnienia bezrobotnych spotkał się z ostrym sprzeciwem ze strony ugrupowań lewicowych, a przedewszystkiem socjalistów.

Rozmowa dwóch bankierów.

— Powiedz mi mój kochany, co bierze u ciebie kasjer?

— Ba! to pytanie bardzo trudne do rozwiązania. Wiem tylko co mu sam daję, ale co on bierze, tego nie wiem.

Zawsze na zdrowie króla.

Razu jednego rzekł pułkownik do oficera:

— Słuchy mnie dochodzą, że pan za wiele pijesz.

— Tak jest — odrzekł tenże — lecz zawsze na zdrowie najjaśniejszego króla.

Z dalszych stron.

Popełniła z nędzy zamach samobójczy.

Berlin. W dniu onegdajszym odwieziono do szpitala nieprzytomną panią Harden, wdowę po znanym niemieckim pisarzu Maksymiljanie Hardenie, zmarłym przed czterema laty. Po śmierci męża pani Harden znalazła się w opłakanych warunkach materjalnych, co w końcu pchnęło ją do rozpaczliwego czynu. Odkręciła ona kurek od lampy gazowej i uległa zatruciu gazem. Stan denatki jest poważny.

Krwawa zemsta wydalonego robotnika.

Bergen. 33-letni ślusarz Franciszek Sotrowicz, zatrudniony w fabryce aparatów elektrycznych „Elektra‘ ‘otrzymał rano wymówienie pracy. Po godzinie powrócił on do gmachu fabrycznego, i wdał się w rozmowę z kierownikiem fabryki Rudolfem Frusztukiem. W czasie rozmowy, która przybrała dość ostry charakter, Sotrowicz wyciągnął z kieszeni rewolwer i kilkoma strzałami zabił kierownika fabryki. Następnie sam strzelił do siebie i wyskoczył z 1 piętra. Samobójca zmarł wkrótce po odwiezieniu go do szpitala.

Afera szpiegowska w Metzu.

Paryż. W Metzu wykryto nową aferę szpiegowską, uprawianą od dłuższego czasu w tamtejszym garnizonie. W związku z tem dotąd aresztowano dwie osoby. Spodziewane są dalsze aresztowania.

Katastrofa w kopalni.

Londyn. W kopalni węgla Llymnypia w dolinie Rondda w Walji wydarzył się gwałtowny wybuch pyłu węglowego. Dotąd wydobyto z kopalni 11 zabitych. Podczas akcji ratunkowej jedna osoba uległa zatruciu gazem i zmarła w szpitalu. Możliwe, że w kopalni znajdują się jeszcze przysypani górnicy.

Śmierć 30 ludzi.

Moskwa. W pobliżu Nankinu eksplodował zbiornik, zawierający 15 tys. litrów gazoliny. Około 30 ludzi poniosło śmierć lub odniosło rany. Przypuszczają, że chodzi tutaj o zamach komunistyczny.

W obawie zwolnienia piastunka zabiła dzieci.

Chicago. Wytworna dzielnica Chicago, zwana Forest River, była onegdaj widownią niezwykłego samobójstwa. W domu pp. Heindel służyła w charakterze bony do dzieci 23-letnia dziewczyna, która była bardzo przywiązana do powierzonych sobie chłopców w wieku 11 i 4 lat. Gdy onegdaj rodzice chłopców wrócili do domu, zaniepokoili się panującą wszędzie ciszą. Nie było też widać ani dzieci, ani ich opiekunki. Po dłuższem szukaniu znaleziono ciała wszystkich trojga, wiszące w piwnicy. Bona popełniła zabójstwo i samobójstwo z obawy, że zostanie oddaloną, co, jak twierdzą rodzice pomordowanych dzieci, bynajmnie nie leżało w ich planie.

Polak najmłodszym burmistrzem w Ameryce.

Chicago. Najmłodszym burmistrzem miejskim w Stanach Zjednoczonych, a prawdopodobnie i w całym świecie jest **Polak Sokołowski,** obrany niedawno **głową miasteczka Alpha** w stanie New Jersey. Liczy on 32 lata. Burmistrz Słonina w mieście Chicopee w stanie Massachusetts, również Polak, jest o 8 lat starszy od swego rodaka z New Jersey.

Rozmaitości.

Ostatnie żubry w Polsce.

Poza ogrodami zoologicznemi w Warszawie i Poznaniu, żubry żyją w Polsce na wolności w dwu zwierzyńcach: **w lasach pszczyńskim na Śląsku,** oraz w Białowieży.

Podług danych państwowej rady ochrony przyrody, w puszczy Białowiejskiej jest 11 żubrów, w tem troje cieląt, urodzonych w ciągu lata r. 1931. Są to dwie jałówki i jeden byczek. Ponadto w ub. roku przywieziono z Poznania do Białowieży nową parę żubrów.

W lasach pszczyńskich jest obecnie 7 żubrów czystej krwi, 4 byki i 3 krowy.

Celem usunięcia obawy „samochowu“, t. j. krzyżowania tej samej rodziny. istnieje projekt usunięcia wszystkich byków i zamiany ich na byki przywiezione z innych zwierzyńców.

Marchewka jako prezent cesarski.

Cesarz Japonji dowiedział się, iż podczas zamachu bombowego na jego życie, uległy zranieniu odłamkami bomby znajdujące się w pobliżu dwa konie. Jak donoszą pisma tokijskie, cesarz wysłał adjutanta swego z poleceniem poinformowania się o stanie rannych zwierząt. Gdy się okazało, iż konie wyleczyły się z ran, cesarz polecił, aby codzień dostarczano „rekonwalescentom“ z jego ogrodów po 7 funtów marchewki.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 3 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30,70 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 173,74 zł. 100 guldenów holenderskich 358,55 zł. 100 lei rumuńskich 5,34½ zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 1 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,25—22,50. Pszenica 22,75—23,50. Jęczmień 19,25—21,75, browarowy 23,00—24,00. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 33,50—34,50, pszenna 65 proc. 34,75—36,75. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 33,00—34,00. Gorczyca 33,00—40,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00. Groch Wiktorja 23,00—27,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,50—13,50, żółty 15,50—16,50. Ogólne usposobienie

SPORT.

20 marca pierwszy mecz ligowy.

Terminarz rozgrywek ligowych pierwszej rundy przedstawia się następująco:

Marzec: 2 — Warszawianka — Wisła.

Kwiecień: 3 — **Legja — Ruch,** Garbarnia — Warszawianka, Pogoń — 22 p. p., Warta — Cracovia; 10 — Polonia — Warta, Cracovia — Pogoń, Czarni — Legja, ŁKS. — 22 p. p., **Ruch —Warszawianka; 17** — Warszawianka — Czarni, Pogoń — Polonia, ŁKS. — Garbarnia, **Ruch — Cracovia,** 22 p. p. — Warta, **Garbarnia — Ruch,** Czarni — Cracovia, ŁKS. — Wisła, Legja — 22 p. p.

Maj: 1 — Polonia — Warszawianka, Cracovia — ŁKS., Warta — Legja, **Ruch — 22 pp.;** 3 — Pogoń — ŁKS., **Ruch — Polonia;** 8 — Polonia — ŁKS., Cracovia — Garbarnia, Pogoń — Wisła, Warta — Warszawianka, 22 p. p. — Czarni; 15 — Polonia — Legja, Garbarnia — Warta; 16 — Wisła — Czarni; 22 — Cracovia — 22 p. p., Czarni — Garbarnia, Warta — Wisła, **Ruch — Pogoń,** Legja — Warszawianka; 26 — Warszawianka — Cracovia, Wisła — Legja, Pogoń — Czarni, **ŁKS. — Ruch,** 22 p. p. — Pogoń.

Czerwiec: 12 — Polonia — Garbarnia, Wisła — Cracovia, Pogoń — Warta, ŁKS. — Legja, **Ruch — Czarni;** 19 — Warszawianka — Pogoń, Garbarnia — Wisła, Czarni — Polonia, ŁKS. — Warta; 26 — Legja — Pogoń, 22 p. p. — Warszawianka, 29 — Polonia — Wisła, Cracovia — ŁKS.

Lipiec: 3 — Warszawianka — ŁKS., Garbarnia — Pogoń, Czarni — 22 p. p., **Ruch — Warta;** 10 — Legja — Garbarnia, **Wisła — Ruch;** Pogoń — Warszawianka, Warta — Polonia; 17 — Cracovia — Czarni; 24 — Garbarnia — 22 p. p.

Druga runda przewiduje zakończenie mistrzostw 13 listopada.

Dzień PZPN. wyznaczony jest w roku bieżącym na 5 czerwca.

Otwarcie X. Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Dziś grają polscy hokeiści z Niemcami.

Dziś nastąpi oficjalne otwarcie X zimowych igrzysk olimpijskich, olimpijskim turniejem hokejowym. Turniej ten nie wypadnie tak okazale, jak w latach ubiegłych, albowiem z uwagi na wielkie koszta, szereg państw zrezygnowało z wysłania swoich przedstawicieli. Udział biorą zaledwie 4 państwa i to: Kanada, Ameryka, Niemcy i Polska.

W pierwszym dniu igrzysk staną do walki dwie reprezentantki Europy: Niemcy — Polska, to też na Lake Placid zwrócone są oczy całego starego świata, który z niecierpliwością oczekuje wieści o wyniku tego spotkania. Do tej zaciętej walki staną nasi hokeiści odpowiednio przygotowani, mając za sobą pięć ciężkich meczów z czołowemi drużynami Ameryki Północnej. Z drugiej strony stajemy do tych zawodów shandicapowani, bowiem kilku czołowych zawodników naszych, między in. Krygier, Sabiński, Maurer i Kowalski odnieśli kontuzje w wspomnianych wyżej meczach i wątpić należy, czy w tych warunkach potrafią sprostać należycie ich obowiązkom.

Poniżej podajemy raz jeszcze szczegółowy program rozgrywek hokejowych turnieju olimpijskiego:

4. II. Niemcy — Polska; Ameryka — Kanada.
5. II. Ameryka — Polska.
6. II. Kanada — Niemcy.
7. II. Kanada — Polska; Niemcy—Ameryka.
8. II. Kanada — Niemcy; Polska — Ameryka.
9. II. Polska — Kanada.
10. II. Ameryka — Niemcy.
13. II. Polska — Niemcy; Kanada—Ameryka.

Olimpjada hokejowa przeprowadzona zostanie systemem dwuseryjnym, a zwycięstwo przy padnie drużynie, która uzyska najwięcej punkt.

Drobne wiadomości sportowe.

Czechosłowacja zdobyła w tym roku mistrzostwo Europy w ping - pongu. Mistrzostwa odbywały się w Pradze. Niepodzielną hegemonję w ping-pongu dzierżyli dotychczas Węgrzy.

Ladoumeque. rekordzista świata i najwybitniejszy średniodystansowiec Francji, został przez francuski Związek Lekkoatletyczny zdyskwalifikowany. W związku z dyskwalifikacją tego słynnego biegacza — wykluczono ze Związku sekretarza klubu, do którego należy Ladoumeque.

Węgrzy zwyciężyli w międzypaństwowym meczu zapaśniczym Czechosłowację 4:3.

Hokeiści niemieccy rozegrali pierwszy mecz na gruncie amerykańskim z mało znaną drużyną Bronx H. C. w Nowym Jorku z wynikiem 4 : 4.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Pod gwiaździstą banderą“ dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, 6. bm o godz. 15.30 pop. odbędzie się staraniem T. N. S W. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrana będzie operetka **„Pod gwiaździstą bandera“.**

W sobotę, 6. bm. o godz. 19.30 po raz drugi farsa Vebera i Madisa **„Spódniczka czy toga“.**

REPERTUAR:

Piątek, dnia 5. lutego br.: „Hiszpańska Mucha“ o godz 19.30.

Sobota, dnia 6. lutego br.: „Pod gwiaździstą banderą“ o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, dnia 6. lutego br.: „Spódniczka czy toga“ o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Hr. Luksemburg“ o godz 15.30.

Niedziela, dnia 7. bm.: „Bohaterowie“ o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 4 lutego „Bohaterowie“ w Bielsku o godz. 19.30.

Czwartek dnia 4 lutego „Matrykuła 33“ w Rybniku o godz 19,30

Piątek, dnia 5 lutego br.: „Pan Jowialski“ w Król. Hucie o godz. 15.30 dla szkół.

Poniedziałek 8. bm.: „Hiszpańska Mucha“ w Mikołowie o godz. 19.30.

Poniedziałek, 8. bm.: „Boahterowie“ w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Wtorek, 9. bm.: „Hiszpańska Mucha“ w Brzezinach Śl. o godz. 19.30.

REPERTUAR „OPOLANKI“.

W czwartek, 4 lutego: Wielkie Hajduki w sali „Dom Zwiazkowy“. Wielka rewja karnawałowa pt.: **„Swiat się bawi“.** Pocz. punktualnie o godz. 20. Obfity program.

Sprawy towarzystw.

Do wszystkich byłych więźniów politycznych okręgu Rybnik-Wodzisław.

Dnia 7 lutego br. o godz. 10 odbędzie się w Rybniku w lokalu p. Ogórka zebranie okręgowe okręgów Rybnik-Wodzisław Związku byłych politycznych więźniów narodowych na województwo śląskie. Z powodu nader ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Byłych więźniów politycznych, dotychczas jeszcze nie zorganizowanych zaprasza się także.

Członkom daje się do wiadomości, że zostało otwarte konto czekowe w P. K. O. Katowice Nr. 303.980, na które to konto prosimy wszelkie zaległe składki wpłacać. Blankiety do nabycia w okręgach wzgl. zarządzie, który mieści się w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej IV piętro.

Zarząd.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.